

MAREK MARCZEWSKI

Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Gdańsk

WSPÓLNOTY POCHODZENIA DIAKONÓW STAŁYCH

Słowa kluczowe: Apostolat, charyzmat, diakonat stały, kapłaństwo wspólne, urząd kościelny, wspólnota

1. Wprowadzenie. 2. Kościół jako wspólnota służb i charyzmatów. 3. Miejsca rodzenia się powołań do służby w Kościele. 4. Zakończenie

1. WPROWADZENIE

Diakonat stały, czyli posługa mężczyzn żonatych oraz celibatariuszy, wywodzących się ze zrzeczeń kościelnych (instytutów życia konsekrowanego; stowarzyszeń życia apostołskiego) lub samotnych mężczyzn, oddanych posłudze dobroczynnej, którzy przyjmują obowiązek celibatu, staje się z roku na rok, oczywistą posługą w Kościele rzymskokatolickim w Polsce¹:

Jeszcze pod koniec lat 90. ubiegłego wieku wiele wskazywało na to, że na obecność tego powołania w Polsce trzeba będzie długo czekać. Bóg miał jednak swoje drogi, rozlewał strumienie łaski, którymi pobudzał różne osoby, i dzisiaj w kilku diecezjach w naszym kraju posługuje już 31 diakonów stałych².

¹ Zob. M. Marczewski, *Diakonat stały: historia – teologia – duchowość*, Lublin 2019; *Diakonat stały w Kościele w Polsce: historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozyrkowski, Pelplin 2019; *Diakonat stały w Polsce*, cz. I, Ateneum Kapłańskie 2019, z. 1 (659), 3–84; *Diakonat stały w Polsce*, cz. II, Ateneum Kapłańskie 2019, z. 2 (660), 212–285.

² W. Rozyrkowski, *Wstęp*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce: historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozyrkowski, Pelplin 2019, 9. „20 czerwca 2001 roku podczas 313 zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Łowiczu biskupi podjęli uchwałę, aby zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na wprowadzenie w Kościele w Polsce diakonatu stałego. Za jej przyjęciem była zdecydowana większość biskupów, aż 70, przeciw było 10, a 7 się wstrzymało [...]. *Wytoczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce* zostały przyjęte na 324. sesji plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w Warszawie w dniach 21–22 października 2003 roku, [a watykańska] Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego zatwierdziła przesłany dokument dekretem z dnia 22 stycznia 2004 roku [...]. Przyjęte w 2004 roku *Wytoczne* obowiązywały przez sześć lat. Ponowne zatwierdzenie, nieznacznie poprawionych Wytocznych przez Konferencję Episkopatu Polski nastąpiło 9 czerwca 2015 roku. Dokument został przyjęty także na okres sześciu lat” (W. Rozyrkowski, *Diakonat stały w Kościele w Polsce – zarys historyczny*, w: *Diakonat stały*

W związku z tym warto zapytać, skąd wywodzą się powołania do diakonatu stałego, a więc o wspólnoty ich rodzące, wspólnoty, z których się wywodzą, pochodzą. Oczywiście, z wezwaniem do pełnienia posługi diakona stałego związane jest *powołanie*, które może być wezwaniem odebrany przez osobę, ale też wezwaniem wspólnoty (parafialnej lub konkretnego ruchu eklezjalnego) skierowanym do osoby, by taką posługę pełniła³.

To że diakonat stały jest powołaniem zaświadcza tekst *Wytocznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*:

Kandydatem do diakonatu stałego może być mężczyzna obdarowany szczególnym darem powołania do służby w Kościele, który odkrył to powołanie w osobistym dialogu z Bogiem. Na wolne i pełne miłości wezwanie Boga odpowiada on w wolności i z miłością, podejmując Boże wezwanie do kontynuowania i uobecniania misji Chrystusa Sługi (art. 17).

Decydujący głos w rozpoznaniu powołania należy do Kościoła. Rozpoznanie to powinno być przeprowadzone według obiektywnych kryteriów, które uwzględniają bogatą tradycję Kościoła, jak i aktualne potrzeby duszpasterskie. Przy rozpoznaniu powołania do diakonatu stałego należy wziąć pod uwagę zarówno wymagania o charakterze ogólnym, jak i odnoszące się do konkretnej sytuacji życiowej powołanych (por. RFD 29) (art. 18)⁴.

Miejscami, w których rodzą się powołania i stają się one kolebką powołań diakonów są: (1) rodzina, (2) wspólnota parafialna, (3) ruchy eklezjalne, stowarzyszenia i organizacje katolickie lub duszpasterstwa środowiskowe⁵. W tych środowiskach nie tylko: (a) „rodzą się” powołania do diakonatu stałego, ale też (b) wyciskają one szczególne „piętno” diakonatu i (c) wspierają diakona stałego w procesie jego formacji.

Oprócz zwrócenia uwagi na zagadnienie powołania do diakonatu stałego, chciałbym w ramach uwag wstępnych, zanim przejdziemy do analizy problemu wspólnot pochodzenia diakonów stałych oraz uwarunkowań ich powołania, chciałbym skupić się na kwestii bardzo ważnej w zrozumieniu tematu artykułu, a mianowicie o Kościele jako wspólnocie służb i charyzmatów. Jest to jedna z podstawowych tez eklezjologii pastoralnej, bez której trudno zrozumieć Kościół⁶, a także miejsce i rolę wierzących w nim.

w *Kościele w Polsce: historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozykowski, Pelplin 2019, 73, 74; uzupełnienie: M.M.). Posługa diakona stałego jest obecnie pełniona w ośmiu diecezjach.

³ Termin ten, w języku łacińskim (*vocatio*), oznacza wołanie, zwoływanie, zapraszanie, a także skłonność do życia w określonym stanie, wykonywania funkcji lub zawodu; istotą powołania chrześcijańskiego, wynikającego z chrztu, jest dialog wolności Boga i człowieka, poprzedzony wyborem osoby i zleceniem jej misji; szczególnie rodzaj powołania do służby kościelnej (*vocatio ecclesiastica*), a także służby Bożej (*vocatio divina*) stanowi powołanie kapłańskie i zakonne ([red.]. *Powołanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16: *Porpora – Reptowski*, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2012, kol. 142). Zob. E. Kasjaniuk. *Powołanie Boże*, tamże, kol. 147–149.

⁴ *Wytoczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, Częstochowa 2004, 19.

⁵ Tamże, art. 44–47, 29–30.

⁶ Zagadnienie to zostało przedstawione w pracy sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (1921–1987), twórcy posoborowej teologii pastoralnej w Polsce: *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Warszawa 2015, 319–354.

2. KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA SŁUŻB I CHARYZMATÓW

Istota zmiany spojrzenia na Kościół i eklezjologię pastoralną jako naukę o Kościele urzeczywistniającym się we współczesnym świecie po Soborze Watykańskim II (1963–1965), polega na wypracowaniu nauki (1) o apostołskiej sukcesji całego Kościoła, o *całym* Kościele jako podmiocie posłannictwa apostołskiego, co znalazło swój wyraz (2) w nauce o *wspólnym* (powszechnym) kapłaństwie wiernych⁷.

Ad 1. Podkreślenie apostołskiego wymiaru i apostołskiej sukcesji *całego* Kościoła, to znaczy tych, którzy zawierzili Chrystusowi i Go przyjęli (wierzących), a więc biskupów, prezbiterów, diakonów, osób tworzących instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego oraz wiernych chrześcijan, mamy w artykule 2 *Dekretu o apostołstwie świeckich*:

Kościół powstał po to, by poprzez rozszerzanie królestwa Chrystusowego po całej ziemi ku chwale Boga Ojca uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich cały świat rzeczywiście został skierowany ku Chrystusowi. Każda bowiem działalność Mistycznego Ciała, zwrócona ku temu celowi, nazywa się apostołstwem, które Kościół wypełnia poprzez wszystkie swoje członki, jednakże różnymi sposobami. Powołanie chrześcijańskie ze swej natury jest bowiem również powołaniem do apostołstwa⁸.

Ten tekst należy traktować jako definitywne zerwanie z rozumieniem duszpasterstwa jako aktywnej posługi i odpowiedzialności za Kościół tylko pasterzy, to znaczy duchownych (biskupów, prezbiterów, diakonów), którzy ponoszą odpowiedzialność za owczarnię i nią kierują. W związku z tym podjęto nawet próbę zre-

⁷ Tamże, 320–332. Te stwierdzenia wplecione są w naukę o Kościele jako wspólnotcie, która stanowi rozdział drugi przywołanej pracy ks. Blachnickiego (191–394), na który składają się następujące części: 1. Wspólnota jako obraz wiodący soborowej wizji Kościoła (199–245), 2. Kościół jako wspólnota wierzących (245–281), 3. Kościół jako wspólnota braterska (281–318), 4. Kościół jako wspólnota charyzmatów i służb (319–354), 5. Liturgia jako skuteczny znak Kościoła – Wspólnoty (355–391).

⁸ *Dekret o apostołstwie świeckich*, art. 2, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłum., Poznań 2002, 378 (dalej: DA). Wybitny teolog pastoralny Ferdinand Klostermann (1907–1982) podkreśla w komentarzu do tego artykułu, że udział wiernych świeckich w posłannictwie Kościoła w wynika z zadania, które ma do spełnienia Kościół. Jest ono dwojakie, a mianowicie *rozszerzania* królowania Chrystusa nad całym światem i sprawiania, aby wszyscy ludzie stali się uczestnikami zbawczego odkupienia, aby wszyscy ludzie mieli udział w zbawieniu. Zadanie pierwsze realizuje Kościół przede wszystkim przez posługę przepowiadania i uświęcania; w realizacji tego zadania jest Kościół jako taki podmiotem. Zadanie drugie dokonuje się poprzez zbawionych ludzi, poprzez ich modlitwę, a przede wszystkim poprzez pracę zawodową (*profanes Weltwirken*) »wypływającą« z ducha Dobrej Nowiny. To działanie, które ma jeden cel i jedno posłannictwo jest określone mianem apostołatu, realizowanego przez wszystkich przynależących do Kościoła, na *różny sposób* i to do tego stopnia, że jest niezwykle trudno dokonać wyraźnego podziału tych zadań, tak by można było przynależącym do kleru przydzielić zadania przynależące wyłącznie do Kościoła, a świeckim zadania przynależące wyłącznie do świata (*Dekret über das Apostolat der Laien* [...]. *Einleitung und Kommentar von Msgr. Univ.-Prof. Dr. Ferdinand Klostermann*, Wien, in: *Das Zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen. Lateinisch und Deutsch. Kommentare*, Teil 2, Freiburg–Basel–Wien 1967, 607). W polskiej teologii pastoralnej (ks. Franciszek Blachnicki) zwrócono uwagę na określenie w tym dokumencie duszpasterstwa mianem apostołatu. W związku z tym powstała nawet w jakimś momencie próba „określenia teologii pastoralnej terminem *teologia apostołstwa*” (F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja*, dz.cyt., 524).

zygnowania także z samej dotychczasowej nazwy dyscypliny naukowej zajmującej się teorią duszpasterstwa (*teologia pastoralna*) na korzyść *teologii praktycznej* lub *eklezjologii pastoralnej*⁹, a także określenia duszpasterstwo na korzyść *posługa zbawcza*. W samym obrazie Kościoła, w jego ujęciu, nastąpiła zmiana, która spowodowała odnalezienie się Kościoła jako *wspólnoty* dla wszystkich, kierowanej przez Ducha Świętego, wspólnoty charyzmatów i wynikających z niej służb:

Obecnie, dzięki przed- i posoborowej eklezjologii, powrócono zdecydowanie do biblijnej i Pawłowej wizji Kościoła budującego się w przyszłość dzięki realizacji życiowych funkcji przez wszystkich swoich *wiernych*, formułując zasadniczą tezę, że Chrystus swoją misję zleconą Mu przez Ojca przekazał całemu Kościołowi jako wspólnocie ludu Bożego [...]. Posiadacze kościelnego urzędu nie są już widziani jako postawienie naprzeciw ludu Bożego, ale jako mający szczególnie udział w sukcesji apostoelskiej całego Kościoła. Ta sukcesja zaś ma swój początek w wydarzeniu Zielonych Świąt. Wtedy bowiem Duch Święty, który zstąpił i nie tylko na Apostołów, ale na wszystkich zebranych (Dz 1, 14; 2, 4), utworzył z nich pierwszą zbawczą wspólnotę, *communio* [...]. Samo aktualizowanie się i trwanie tej wspólnoty jest więc sukcesją apostoelską i dlatego jej właściwym podmiotem i podmiotem pierwszorzędnym jest sama wspólnota Kościoła, cały lud Boży jako wspólnota. W tym ujęciu przekazana Kościołowi i trwająca w nim misja wyrasta wprost z jego istoty i pokrywa się z nią. Dar wspólnoty został bowiem udzielony Kościołowi nie jako coś statycznego, ale jako posłannictwo zobowiązującego i przynaglające nieustannie do służby na rzecz zbawienia całego świata, przez dążenie do włączenia do zapoczątkowanej w nim wspólnoty. Kościół jest bowiem wspólnotą na sposób *sakramentu jedności* dla wszystkich¹⁰.

Zapisane w cytowanym powyżej *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (art. 2) wezwaniu Kościoła do apostołstwa charakteryzuje się wyraźnym podkreśleniem jednej misji i jednego apostołstwa, w którym uczestniczy cały lud Boży, w dokumentach Soboru wysuwa się „na plan pierwszy przed hierarchią i władzę, tam gdzie jest mowa o działaniu i apostołstwie Kościoła:

W Kościele istnieje różnorodność posługiwania, ale jedność misji. Apostołom i ich następcom zostało powierzone przez Chrystusa zadanie nauczania, uświęcania i kierowania w Jego imieniu i jego mocą. Ludzie świeccy, mający uczestnictwo w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, wypełniają natomiast swe zadania w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i świecie¹¹.

Kościół święty z ustanowienia Bożego organizuje się i rządzi z godną podziwu różnorodnością [...]. Jeden jest zatem wybrany Lud Boży: „Jeden jest pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 5); wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia w Chrystusie, wspólna łaska synów,

⁹ Tamże, 522.

¹⁰ Tamże, 321–324.

¹¹ DA 2. Dokument ten należy w przekonaniu Klostermanna czytać w kontekście art. 31 i 33 *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, wyjaśniającej miejsce i rolę świeckich, co do których należy „szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej”. Oni to, już od początku, „kierowani duchem ewangelicznym jak zaczyn, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcania świata” (KK 31). W art. 33 KK ponownie podkreślono, że „apostołstwo świeckich jest uczestnictwem w zbawczym posłannictwie Kościoła i do tego apostołstwa sam Pan przeznacza *wszystkich* przez chrzest i bierzmowanie” (podkr. *M.M.*), a więc i duchowieństwo. Mogą być świeccy także do apostołstwa powoływani „w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem hierarchii, na wzór owych mężczyzn i kobiet, co pomagali apostołowi Pawłowi w głoszeniu Ewangelii” (tamże).

wspólne powołanie do doskonałości, jedna nadziei i niepodzielna miłość [...]. Chociaż niektórzy z woli Chrystusa ustanowieni są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami dla innych, to jednak co do godności i wspólnego wszystkim wiernym działania na rzecz budowania Ciała Chrystusa, panuje wśród wszystkich prawdziwa równość¹².

Ad 2. Nauka Soboru Watykańskiego II o *całym* Kościele jako podmiocie posłannictwa apostołskiego, Kościele samobudującym się, przyszłość znalazła swój szczególny wyraz w nauce o wspólnym kapłaństwie wszystkich wierzących w Chrystusa. Świadczą o tym zacytowane poniżej dwa teksty. Pierwszy pochodzi z *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, a drugi z *Dekretu o posłudze i życiu prezbiterów*:

Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5, 1–5), nowy lud „uczynił królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swego” (Ap 1, 6; por. 5, 9 n.). Ochrzczeni bowiem stanowią przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie uczynki właściwe chrześcijaninowi składać duchowe ofiary i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swojego przedziwnego światła (por. 1 P 2, 4–10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusa, trwając na modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2, 42–47) samych siebie mają składać jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12, 1), na całej ziemi głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, uzasadniać nadzieję życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3, 15). Kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusa. Kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i nim kieruje, w osobie Chrystusa (*in persona Christi*) sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii; sprawują też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, przez świadectwo świętego życia, wyrzeczenie się siebie i czynną miłość¹³.

¹² *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, art. 32, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłum., Poznań 2002, 136 (dalej: KK). W cytowanym artykule 35 KK podkreślono, że „Chrystus, wielki Prorok [...] pełni swoją misję prorocką, posługę nauczania, aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił też świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17 n.; Ap 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu doczesnym, rodzinnym i społecznym”. Zob. *Dogmatische Konstitution über die Kirche [...]. Kommentar zum IV. Kapitel von Msgr. Univ.-Prof. Dr. Ferdinand Klostermann, Wien, w: Das Zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen*, dz.cyt., 260–276).

¹³ KK 10. Istotnym wydarzeniem okazuje się tu m.in. sakrament chrztu i bierzmowania. Ojciec Święty św. Jan Paweł II wprowadzał nas umiejętnie w te prawdy w Posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christi fideles laici*: „Duch Święty «namaszcza» ochrzczonego, wyciska na nim swoją niezatartą pieczęć (por. 2 Kor 1, 21–22) i ustanawia go duchową świątynią. Znaczy to, że człowiek, zjednoczony i ukształtowany na zwór Chrystusa, zostaje napełniony przez Ducha świętą obecnością Boga. Po tym duchowym »namaszczeniu« chrześcijanin może na swój sposób powtórzyć słowa Jezusa: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana» (Łk 4, 18–19; por. Iz 61, 1–2). Tak oto przez chrzest i bierzmowanie ochrzczonego uczestniczy w misji samego Chrystusa, Mesjasza i Zbawiciela” (Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christi fideles laici* [...] *O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Città del Vaticano 1988, art. 13, 25–26). Przywołując w tym dokumencie nauczanie św. Piotra (1 P 2, 4–5. 9), św. Jan Paweł II dopełnił to nauczanie o prawdę o potrójnym uczestnictwie w posłannictwie Chrystusa, a mianowicie Kapłana, Proroka i Króla, urzędach ze sobą nierozzerwalnie związanych, pisał: „Mamy tu do czynienia z kolejnym aspektem Chrtu: oto świeccy otrzymują, w sobie

Pan Jezus, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (J 10, 36), całe swoje Ciało Mistyczne czyni uczestnikiem namaszczenia Duchem Świętym, którym został namaszczony. W Duchu bowiem wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i ogłaszają wielkie działania Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła. Nie ma więc członka, który nie miałby udziału w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy powinien uznać w swoim sercu Jezusa za świętego i duchem prorocтва dawać świadectwo o Nim¹⁴.

Ksiądz Franciszek Blachnicki, dokonując analizy pojęcia „kapłaństwo wspólne” w dokumentach soborowych, zauważa, że nie jest ono przeciwstawiane kapłaństwu służebnemu (hierarchicznemu), co więcej, w nauce o kapłaństwie służebnym przedstawia się dla niego jako podstawowy. Następnie, kapłaństwo wspólne, podobnie jak służebne, należy wiązać z jedną całością z uczestnictwem w trzech urzędach naszego Pana: „Jezus Chrystus jest Kapłanem, Prorokiem i Królem i w Jego działalności mesjańskiej wszystkie te trzy aspekty są nierozdzielnie związane”¹⁵. W dokumentach soborowych wreszcie określono „bliższą wewnętrzną treść i funkcje związane z powszechnym kapłaństwem ludu Bożego [...], przez które należy rozumieć całokształt życia chrześcijańskiego, o ile ono skierowane jest ku Bogu przez wiarę i miłość oraz o ile jest wyrazem dążenia do oddania siebie Bogu”¹⁶. Co to znaczy?

Oznacza to przyjęcie nauki o sakramentach nie tylko jako źródeł łaski, ale też zobowiązań i związków z Kościołem (por. KK 11), „postawy osobowego oddania siebie Bogu i jego sprawom”¹⁷, na wzór Chrystusa Kapłana, który oddał siebie Ojcu i Kościołowi:

Życie chrześcijańskie polegające na dążeniu do świętości w wierze, nadziei i miłości, przez wiązanie z życiem sakramentalnym, zwłaszcza w Eucharystii, otrzymuje specjalny charakter, specyficzne zabarwienie. przestaje ono być życiem jakby *prywatnym*. Problem uświęcenia przestaje być problemem osobistym. Przez wszczepienie w Chrystusa, przez świadome wejście w jego in-

właściwym wymiarze udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa – kapłańskim, prorockim i królewskim. Świadomość tego faktu była zawsze obecna w żywej tradycji Kościoła [...]. Rozpoczynając moją posługę, wierny nauczaniu Soboru Watykańskiego II, pragnąłem położyć nacisk na sprawę kapłańskiej, prorockiej i królewskiej godności całego Ludu Bożego, mówiąc: «Ten, narodzony z Maryi Dziewicy, syn cieśli [...] – przyszedł, aby wszystkich nas uczynić ‘królestwem i kapłanami’». Sobór Watykański II na nowo przypomniał tajemnice tej władzy. Posłannictwo Chrystusa-Kapłana, Proroka-Nauczyciela i Króla – trwa w Kościele. Wszyscy: cały Lud Boży, jesteśmy tego potrójnego «posłannictwa uczestnikami». Niniejsza adhortacja zachęca świeckich do tego, aby jeszcze raz z rozwagą i miłością odczytali, przemyśleli i przyswoili sobie bogate i płodne nauczanie Soboru na temat ich uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa [...]. Udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla rozpoczyna się wraz z namaszczeniem Chrztu, rozwija przez Bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie [...]. Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany *we* wspólnocie i *dla* wspólnoty. Mówi św. Augustyn: «Tak jak ze względu na mistyczne krzyżmo zwiemy wszystkich pomazańcami, zwiemy też wszystkich kapłanami, *ponieważ są członkami* jednego kapłana»” (tamże, art. 14, 27–28, 30–31).

¹⁴ Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, art. 2. w: Sobór Watykański II. Konstytucje – dekryty – deklaracje, dz.cyt., 478–479 (dalej: DP).

¹⁵ F. Blachnicki, dz.cyt., 327.

¹⁶ Tamże, 328.

¹⁷ Tamże, 330.

tencje i postawy nabiera ono wymiarów kapłańskich i powszechnych [...]. W ten sposób sakramenty ujawniają swój wymiar eklezjalny, wiążąc życie każdego wiernego z życiem Kościoła, tak że Kościół jako *sakrament jedności i zbawienia* aktualizuje się w świadomym życiu osoby ludzkiej, w której i przez którą Kościół może się realizować¹⁸.

Przyjęcie założenia, że cały Kościół uczestniczy w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej każe przyjąć „wizję Kościoła jako wspólnoty działającej, w której każdy ma swoje określone zadanie do spełnienia w służbie całości”¹⁹, co wymownie zostało podkreślone w Konstytucji dogmatycznej o Kościele:

Duch [Święty] mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4, 6; Rz 8, 15 n. 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i jednocząc go we wspólnocie i posłudze, obdarza go różnymi darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi i za ich pomocą kieruje nim oraz przyozdabia swoimi owocami (por. Ef 4, 11 n.; 1 kor 12, 4; Ga 5, 22²⁰).

Sługa Boży Franciszek Blachnicki kapitalnie puentuje ten cytat stwierdzeniem, że Ojcowie Soboru przypomnieli naukę o charyzmatach, a „przez sprowadzenie ich do jednego źródła, do działania Ducha Świętego, zapewnia ich wewnętrzną jedność z darami hierarchicznymi”²¹. Píše dalej:

Nauka o charyzmatach jako uzupełnienie nauki o wspólnym kapłaństwie ludu Bożego, rzutuje również na soborowe ujęcie natury i roli urzędu hierarchicznego w Kościele, które można określić ogólnie jako pneumatologiczne. Oznacza to, że urząd widziany jest nie tyle w prawniczym aspekcie władzy (co prowadzi do pewnego wyodrębnienia ze wspólnoty Kościoła i przeciwstawienia jej *podwładnym*), ile w jedności posłannictwa całego Kościoła w Duchu Świętym, w skierowaniu ku wspólnocie i podporządkowaniu jej jako służby, w wyprowadzaniu jej nie tyle z jurysdykcji, co z sakramentu i ze święceń²².

3. MIEJSCA RODZENIA SIĘ POWOŁAŃ DO SŁUŻBY W KOŚCIELE

1. Od początku historii Kościoła szczególnym miejscem urzeczywistniania się Kościoła, jego budowania i rozwoju, była rodzina, traktowana jako Kościół domowy²³. Odkrycie na nowo jej waloru Kościołotwórczego wiąże się oczywiście z naucaniem zawartym w konstytucjach i dekretach Soboru Watykańskiego II, a mianowicie *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* i *Dekrecie o apostołstwie świeckich*²⁴:

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, 333.

²⁰ KK 4.

²¹ F. Blachnicki, dz.cyt., 334.

²² Tamże, 335.

²³ Na temat Kościoła domowego zob.: M. Marczewski. *Kościół domowy» miejscem i metodą wychowania katolickiego*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systematyczne*, t. 2: *Wychowanie rodzinne*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, D. Opozda, T. Sakowicz, P. Skrzydlewski. Gdańsk 2017, 805–829.

²⁴ Puentę tego przekazu odnajdujemy w Adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*: „W małżeństwie i w rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieżność, ojcostwo-macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do «rodziny ludzkiej» i do «rodziny Bożej», którą jest Kościół. Małżeństwo i rodzina budują Kościół. W rodzinie

Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty przez cnoty [...]. Z małżeństwa wywodzi się rodzina, w której rodzą się nowi członkowie społeczności ludzkiej i stają się dzięki łasce Ducha Świętego przez chrzest dziećmi Bożymi, aby Lud Boży trwał przez wieki. W tym *domowym* niejako *Kościele* rodzice słowem i przykładem powinni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne²⁵.

Skoro Stwórca wszechrzeczy uczynił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej i przez swoją łaskę uczynił go wielką tajemnicą w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 32), apostołstwo małżonków i rodzin posiada szczególne znaczenie tak dla Kościoła, jak i dla społeczności obywatelskiej. Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Dla swoich dzieci są oni pierwszymi zwiastunami wiary i wychowawcami, dlatego niech słowem i przykładem przygotowują je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, pomagają im roztropnie w rozpoznaniu ich powołania, a w przypadku odkrycia w nich powołania świętego niech pielęgnować je z wielką troskliwością [...]. Sama rodzina otrzymała od Boga posłannictwo stania się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona te misję, jeśli przez wzajemną miłość członków i wspólnie zanoszoną do Boga modlitwę okaże się jakby *domowym sanktuarium Kościoła*, jeśli cała rodzina włączy się w liturgiczny kult Kościoła, jeśli okazywać będzie czynną gościnność, przyczyniać się do sprawiedliwości i pełnienia innych dobrych uczynków w służbie wszystkich znajdujących się w potrzebie braci²⁶.

bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół” (Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* [...] *O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Città del Vaticano 1981, art. 15, 26). Ten związek małżeństw i rodziny i Kościoła posiada wymiar wzajemnego obdarowania, a mianowicie:

- „Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu, swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie – a one w Kościół” (zob. tamże, art. 49, 88–89);
- „Matka-Kościół rodzi, wychowuje, buduje rodzinę chrześcijańską, wypełniając wobec niej zbawczą misję otrzymaną od Pana. Głosząc Słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość [...], sprawując sakramenty, Kościół wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, ażeby ją uświęcić na chwałę Ojca; poprzez głoszenie z mocą nowego przykazania miłości, Kościół pobudza i prowadzi rodzinę chrześcijańską do służby miłości, aby naśladowała i przeżywała tę samą miłość oddania i ofiary, którą Chrystus żywi dla całej ludzkości” (tamże, art. 49, 89).

²⁵ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, art. 11, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*, dz.cyt., 113, 114 [podkr. moje: M.M.]. To właśnie Pan wyposażył ich w te moce i łaski, by sprostali wypełnieniu tej misji: „Chrystus, wielki prorok, który zarówno świadectwem życia, jak i mocą słowa ogłosił królestwo Ojca, pełni swoją misję prorocką, posługę nauczania, aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił też świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (Dz 2, 17 n; Ap 19, 10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym [...]. W wypełnianiu tej misji bardzo cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne” (tamże, art. 35. 137–138).

²⁶ *Dekret o apostołstwie świeckich*, art. 11, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*, dz.cyt., 386, 387. Święty Jan Paweł II w Adhortacji *Christifideles laici* podkreślił prawdę o nierozzerwalnym związku, jaki istnieje pomiędzy zaangażowaniem rodziców chrześcijańskich w rozwój Kościoła domowego a oddaniem się ich dzieci na służbę Kościołowi: „Im większa jest świadomość małżonków i rodziców chrześcijańskich, że ich «domowy Kościół» ma swój udział w życiu i misji Kościoła powszechnego, tym bardziej w ich dzieciach rozwija się «zmysł Kościoła» oraz poczucie tego, jak piękną jest rzeczą oddać swoje siły na służbę Królestwu Bożemu” (Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christi fideles laici*, art. 62, 177).

To obfite przypomnienie nauki Soboru o małżeństwie i rodzinie jako Kościoła domowym i podkreślenie obowiązku sprawowania posługi kapłańskiej, prorockiej i królewskiej jest ważne z tego względu, że żyjemy dziś w świecie pogańskim, a więc podobnym temu z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Od początku bowiem w chrześcijaństwie korzystano z obrazu małżeństwa lub rodziny, by wnikać w samą rzeczywistość (misterium) Kościoła²⁷, w prawdę o uczestnictwie małżeństwa i rodziny w odwiecznej misji posłania Syna przez Ojca, która stanowi o istocie apostołskiej sukcesji całego Kościoła, a w tym małżeństwa i rodziny²⁸ oraz określić sposób budowania się Kościoła i jego rozwoju w świecie pogańskim²⁹.

Obecnie mamy do czynienia z cechami, które są znamienne dla „społeczeństwa doby postmodernizmu” lub społeczeństwa w warunkach „modernizacji społecznej”, to znaczy procesu, w którym następuje „stopniowe oddzielenie sfery sakralnej od świeckiej, religijności od moralności”, a sama moralność, która w „społeczeństwie tradycyjnym” stanowiła istotny element więzi społecznej, traci powoli lub straciła swoje funkcje koordynacyjno-regulacyjnych działań³⁰. Ten proces stale się rozwija; związany jest procesami sekularyzacji i indywidualizacji małżeństwa i rodziny, ale przeciwdziała mu proces ewangelizacji, który w odniesieniu do tych podstawowych rzeczywistości życia ludzkiego i społecznego charakteryzuje się ustawicznym wysiłkiem Kościoła katolickiego promującego wartość małżeństwa i rodziny³¹. Jednym z wyrazów tej promocji jest ujęcie małżeństwa i rodziny jako „domowego Kościoła”.

²⁷ Fakt, że „tajemnica Kościoła została przez św. Pawła porównana do małżeństwa (por. Ef 5, 21–33)”, sprawia że „Kościół nie tylko stawia małżeństwo i rodzinę na szczególnym miejscu wśród swoich zadań, ale także patrzy w stronę sakramentu małżeństwa jako swego poniekąd pierwowzoru” (Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II na otwarciu Synodu Biskupów wygłoszona w Kaplicy Sykstyńskiej w dniu 26 września 1980 r.*, w: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Synod Biskupów 1980*, oprac. A. Szafrąńska. Warszawa 1986, 20).

²⁸ Wydaje się, że to właśnie tę prawdę chciał podkreślić Ojciec Święty w homilii wygłoszonej na otwarciu Synodu Biskupów poświęconego rodzinie: „Oto mówi w dzisiejszej Ewangelii Syn do Ojca: «Słowa, które Ty mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli ... i uwierzyli, żeś Ty mnie posłał ... Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje...» (J 17, 8–10). Czyż echo tego dialogu nie rozbrzmiewa w sercach pokoleń? Czy nie stanowi życiodajnej tkanki dziejów każdej rodziny a poprzez rodzinę – każdego człowieka?» (Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II na otwarciu Synodu Biskupów*, art.cyt., 20).

²⁹ W początkach chrześcijaństwa wokół chrześcijańskich małżeństw i rodzin krystalizowała się forma jego obecności, tzw. Kościół domowy. Zob. H.J. Klauck, *Hausgemeinde und Hauskirche im frühen Christentum*, Stuttgart 1981; tenże, *Kościół domowy w okresie przedkonstantyńskim*, *Vox Patrum* 5 (1985), z. 8–9, 177–191; tenże, *Wczesnochrześcijańska wspólnota kościelna*, Kraków 1995, 24–41).

³⁰ *Modernizacja społeczna*, w: J. Mariański. *Moralność w kontekście społecznym*, Kraków 2014, 250.

³¹ „Coraz częściej mówi się o wielu paradygmatach wyjaśniających dokonujące się przemiany w religijności ludzi współczesnych. Hartmut Lehmann mówi o trzech zasadniczych modelach: sekularyzacji, transformacji i powrocie religii. Inni wskazują na *granice sekularyzacji* lub – jak Norbert Mette i Janusz Mariański – o zmianie paradygmatu z sekularyzacyjnego na ewangelizacyjny. Teorie indywidualizacji, desekularyzacji, deprywatyzacji i ewangelizacji podważają – przynajmniej pośrednio – teorię (teorie) sekularyzacji, zapowiadającą zmierzch, a w końcu zanik religii” (*Ewangelizacja*, w: *Podstawowe pojęcia socjologii religii w eksplikacji ks. Janusza Mariańskiego*, oprac. i wybór. M. Marczewski, Lublin 2013, 187).

To właśnie w tych żywych wspólnotach domowego Kościoła wzrastali pierwsi diakoni i diakonise i z nich się wywodzili. Czytamy bowiem w *Pierwszym Liście św. Pawła do Tymoteusza* (3, 8–14):

Diakonami tak samo winni być ludzie godni, w modlitwie nieobludni, nie nadużywający wina, nie chciwi brudnego zysku, [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. Kobiety [diakonise] również – czyste, nie skłonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim. Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami. Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakańskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i ufną śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

Wezwanie, o którym mowa w cytowanych wyżej dokumentach soborowych, by w przypadku odkrycia w dzieciach powołania świętego pielęgnowali je z wielką troskliwością (DA 11), nie należy odnosić tylko nich, ale także do powołania męża. Piszę o tym na przykład dk. prof. Waldemar Rozynekowski:

Kluczową rolę w każdym małżeństwie, także i diakona stałego, odgrywa więź między małżonkami. Nie mamy wątpliwości, że jej jakość rzutuje na całe powołanie diakona stałego. Ta więź ma wpływ między innymi na to, czy diakon stały będzie przeżywał swoje powołanie głównie w perspektywie życia osobistego, czy też uwzględni w nim żonę. To więź z żoną nadaje zarówno konkretnej posłudze diakona stałego, jak i całościowemu jego powołaniu, wyjątkowy, małżeński rys³².

Na potwierdzenie tej prawdy przywołuje „świadeztwo domu”, znane nam z przytoczonego *Pierwszego Listu św. Pawła do Tymoteusza*:

W numerze 23 *Wytycznych* czytamy: „W przypadku mężczyzn żonatych, należy zwrócić uwagę, aby byli dopuszczani do diakonatu ci, którzy żyjąc od wielu lat w małżeństwie potwierdzili umiejętność kierowania własnym domem w duchu chrześcijańskim oraz cieszą się dobrą opinią”³³.

Wymagania wychowawcze i moralne, zawarte w *Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, sytuują to „świadeztwo domu” szerzej, a mianowicie w kontekście wezwania wiernych chrześcijan do apostołstwa (duszpasterstwa) w odniesieniu do realizacji misji posłania Syna przez Ojca, która stanowi o istocie apostołskiej sukcesji całego Kościoła, a w tym małżeństwa i rodziny:

Diakon i jego żona winni być żywym przykładem wierności i nierozzerwalności małżeństwa chrześcijańskiego, aby w duchu wiary, podejmując wyzwania życia małżeńskiego i wymagania życia codziennego, umacniali życie rodzinne nie tylko wspólnoty Kościoła, ale też całego społeczeństwa. Ich życie ma być świadectwem tego, jak obowiązki rodzinne, praca i posługiwanie mogą być zharmonizowane w służbie misji Kościoła. Diakoni, ich żony i ich dzieci mogą być przykładem i zachętą dla wszystkich innych, którzy pracują nad kształtowaniem chrześcijańskiego życia rodzinnego. Sprostanie tym zadaniom wymaga odpowiedniego przygotowania, które nosi miano formacji rodzinnej³⁴.

³² W. Rozynekowski, *Miejsce żony w powołaniu i posłudze diakona stałego w świetle „Wytycznych dotyczących posługi diakonów stałych w Polsce”*, Studia Elbląskie 20 (2019), 258.

³³ Tamże, 260. Cytat: *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów...*, art. 23, 21.

³⁴ *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów...*, art. 61, 35; zob. W. Rozynekowski, *Miejsce żony w powołaniu...*, art.cyt., 260–261.

2. Wspólnota parafialna to druga osoba społeczna, z której łona wywodzą się diakoni stali. Stanie się wspólnotą macierzyńską, „rodzącą” nie tylko diakonów stałych, ale i inne posługi stałe, to znaczy osoby powołane na stały urząd przez Kościół, jak na przykład lektorów, akolitów czy kantorów, gdy w tej grupie osób, zajmującej określone terytorium stanie się *wspólnotą* służebną, a więc Kościołem w rozumieniu eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Żeby tak się stało, to musi dojść do szczególnego rozumienia urzędu kościelnego i jego odpowiedzialności za Kościół zjednoczony wokół Słowa i Eucharystii zarówno w wymiarze Kościoła powszechnego, jak parafialnego.

Chodzi o to, by Kościół w swym wymiarze powszechnym, jak i parafialnym stał się służą, by naśladował swego Pana. Takie jest przesłanie Ojców Soboru Watykańskiego II:

A jak Chrystus dokonał dzieła odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia. Jezus Chrystus, „istniejąc w postaci Bożej [...] ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 6) i ze względu na nas „będąc bogatym [...] stał się ubogim” (2 Kor 8, 9); tak i Kościół, chociaż do pełnienia swego posłannictwa potrzebuje środków, którymi dysponują ludzie, powstał nie celem szukania ziemskiej chwały, lecz by szerzyć pokorę i wyrzeczenie również swoim przykładem. Chrystus został posłany przez Ojca, „aby ubogim nieść dobrą nowinę, aby uzdrawiać skruszonych w sercu” (Łk 4, 18), „aby odszukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10); podobnie i Kościół otacza miłością wszystkich dotkniętych ludzką słabością, co więcej w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubożego i cierpiącego Założyciela, stara się ulżyć im w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi³⁵.

Obraz Chrystusa Sługi i zobowiązanie do służby dotyczy całego Kościoła, wy daje się, że to wynika z treści zacytowanego wyżej artykułu *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, to znaczy że każdy wierzący chrześcijanin winien się w nim odnaleźć. Natomiast urząd kościelny i jego sprawowanie daje nam gwarancję przenoszenia i odniesienia do obrazu Chrystusa Sługi, a jednocześnie zapewnienie, że Kościół z tej drogi nie zejdzie. Bardzo znamienity i ważny jest tekst Hannesa Kramera (1929–2001), jednego z Ojców diakonatu stałego przed i po Soborze Watykańskim II, z którym warto skonfrontować nasze myślenie na ten temat:

[...] urząd kościelny odpowiada nie tylko za utrzymanie jedności parafii, za to, by zbierała się do celu słuchania Słowa Bożego i sprawowania Eucharystii, lecz także za założenia i konsekwen-

³⁵ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, art. 8, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekryty – deklaracje*, dz.cyt., 110. Święty Jan Paweł II wyjaśnia, na czym polega etyczna norma wzoru i naśladowania Pana w Jego służbie: „Należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej «praxis», «praktyki» apostołskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji. I Papież musi ją stosować do siebie i każdy Biskup. Muszą tej zasadzie pozostawać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej «królewskiej służby», którą każdemu z nas nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani i do czego, przyjmując powołanie, sami zobowiązaliśmy się z Łaską Bożą. Taka wierność powołaniu otrzymanemu przez Chrystusa od Boga niesie z sobą ową solidarną odpowiedzialność za Kościół, do której Sobór Watykański II chce wychować wszystkich chrześcijan” (Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* [...], art. 21, w: *Encykliki Ojca Świętego św. Jana Pawła II*, Kraków [2018], 44).

cje wynikające ze wspólnoty, to jest za braterską służbę wypływającą z chrześcijańskiej miłości. To właśnie stanowi punkt wyjścia dla działalności diakona. Jego zadanie polega na kształtowaniu żywych, solidarnych wspólnot w Kościele i społeczeństwie, przejawianie troski o tych, którym miłość Jezusa potrzebna jest najbardziej, czyli o ludzi lekceważonych, zajmujących niską pozycję społeczną, zrozpaczonych i upośledzonych, ubogich i zaniedbywanych przez parafię, wegetujących na marginesie społeczeństwa i Kościoła. Bezinteresownie służąc tym ludziom oraz prowadząc wśród nich pracę, należy dążyć do wyrwania ich z izolacji do świeckiej i chrześcijańskiej społeczności. Diakon winien opiekować się tymi ludźmi i nie dopuszczać, by służba chrześcijańskiej miłości była zaniedbywana w parafii. Wykonywanie tych zadań nie może się sprowadzać jedynie do osobistego wkładu i zaangażowania diakona. Powinien bowiem pobudzać do diakańskiej służby także innych członków parafii i dbać o to, aby wszyscy chcieli i umieli ją pełnić³⁶.

Tekst jest wyraźny. Odpowiedzialności wynikającej z pełnienia urzędu kościelnego nie można odnieść tylko do mających udział w kapłaństwie służebnym. Należy ona do *calego* Kościoła z racji daru kapłaństwa wspólnego. Uczestnicząc w celebracji przepowiadania Słowa, sprawowaniu mszy świętej i sakramentów nie sposób pominąć służby, a więc odpowiedzialności, jak tego chce Hannes Kramer: „za założenia i konsekwencje wynikające ze wspólnoty, to jest za braterską służbę wypływającą z chrześcijańskiej miłości”. Czynności te są działaniami *calego* Kościoła, a nie tylko jego urzędowych przedstawicieli (biskupów, prezbiterów i diakonów), ale ich posługa znajduje swe sakramentalne zakorzenienie w *urzędzie*. Jedność między podstawowymi funkcjami, dzięki którym Kościół się buduje, nie może być rozerwana³⁷.

Wydaje się, że pierwszym, który ze strony urzędu kościelnego jest gwarantem służebnego rozumienia posługi hierarchicznej jest biskup diecezjalny, bo w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* czytamy, że „misja, którą Pan powierzył pasterzom swego ludu, jest prawdziwą służbą, wymownie nazwaną w Piśmie Świętym «diakonią», czyli posługiwaniem (por. Dz 1, 17. 25; 21, 19; Rz 11, 13; 1 Tm 1, 12)»³⁸.

Zebrany materiał pozwala na postawienie pytania, w jaki sposób parafia³⁹, podobnie jak rodzina, może się stać wspólnotą zatroskaną i pielęgnującą właściwe każdemu z wiernych powołanie, a szczególnie powołanie duchowne? Dokona się to wtedy kiedy – o tym już pisaliśmy – parafia stanie się wspólnotą służb i charyzma-

³⁶ H. Kramer, *Diakonat stały a odnowa diakonii*, Novum 1979, nr 4–5, 133–134.

³⁷ „Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenia Słowa Bożego (*kerygma-martyria*), sprawowanie sakramentów (*leiturgia*), posługa miłości (*diaconia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone” (Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est* [...] *O miłości chrześcijańskiej*, Kraków 2006 art. 25 a, 30).

³⁸ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, art. 24, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – dekryty – deklaracje*, dz.cyt., 127. Komentator tego tekstu poświęca niewiele temu tak ważnemu stwierdzeniu, które nieco inaczej sformułowane ponownie pojawia się w *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*: „W wypełnianiu posłannictwa ojca i pasterza biskupi niech będą pośród swoich jako ci, którzy służą [...]. Całą rodzinę swojej trzody niech jednoczą i kształtują w taki sposób, aby wszyscy, świadomi swoich obowiązków, żyli i działali we wspólnocie miłości” (art. 16), ale dobór słów jest niezwykle mocny: „winni potrafić służyć i mają obowiązek służyć: Dienenkönnen und Dienenmüssen” (*Dogmatische Konstitution über die Kirche* [...]. *Kommentar zum III. Kapitel, Artikel 18–27, von Univ.-Prof. Dr. Karl Rahner SJ, München, w: Das Zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen*, dz.cyt., 234).

³⁹ „Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi” (Jan Paweł II, *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 515 § 1, 235).

tów, a bardzo konkretnie, kiedy parafia stanie się wspólnotą wspólnot. Ma to szanse powodzenia, gdy dojdzie do odkrycia parafii jako wspólnoty charyzmatów wzbudzanych w wierzących przez Ducha Świętego. Kościół bowiem jest wspólnotą, której znakiem jest Eucharystia (Msza święta); Kościół staje się i jest wspólnotą dzięki Duchowi Świętemu, który wzbudza w niej różnorodne charyzmaty, dary, posługi, diakonie; Duch Święty jest tą jednością ożywiającą Ciało Mistyczne poprzez wielość i różnorodność członków i służb.

Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, a więc ponad pół wieku temu, ks. Franciszek Blachnicki, pisał o jednym słusznym wniosku duszpasterskim, a mianowicie „potrzebie pracy nad formowaniem w różnych grupach elitarnych autentycznych chrześcijan zdolnych do podjęcia i wypełnienia przypadającej im misji we współczesnym świecie. Sługa Boży określił to zadanie jako numer jeden posoborowego duszpasterstwa. Proces ten związał z soborową nauką o roli laikatu, szczególnie w misji profetycznej Kościoła. Uzasadniał to następująco: Jeżeli hierarchia w swoim Urzędzie Nauczycielskim jest gwarantem obiektywności i nieomylności przekazu słowa Bożego, to katolicy świeccy w swojej roli świadków Chrystusa, świadczących słowem i całym życiem kształtowanym przez wiarę, nadzieję i miłość o realności i wartości nadprzyrodzonego porządku Królestwa Bożego są gwarantami skuteczności tego przekazu i jego owocowania w ludzkości danego pokolenia”⁴⁰.

Tym, który ma w tym dziele zasadniczą rolę, jest diakon stały. Wynika to z tak zwanej definicji diakona stałego:

„dopiero Sobór Watykański II zadośćuczynił prośbom i życzeniom, aby tam, gdzie będzie tego wymagało dobro dusz, przywrócić diakonat stały, stanowiący jakby formę święcenia pośredniego między wyższymi stopniami a pozostałym ludem Bożym, jakby wykładnik potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot, jako przypomnienie służby, czyli diakonii Kościoła w chrześcijańskich wspólnotach lokalnych, znak lub tajemnicę (sakrament) samego Chrystusa Pana, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć”⁴¹.

W świetle tej „definicji” spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czym zatem jest diakonat stały i jak należy rozumieć zwrot „quasi interpress necessitatum ac votorum christianarum communitatum, instimulator famulatus seu *diaconiae* Ecclesiae apud locales christianas communitates: jakby wykładnik potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot, jako przypomnienie służby, czyli diakonii Kościoła”, a szczególnie, co oznaczają łacińskie terminy: *instimulator* oraz *interpress*?⁴². Tym bardziej że przedstawiony tekst nie jest zrozumiały.

⁴⁰ M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, 327.

⁴¹ Paweł VI, *Motu proprio Ojca Świętego Pawła VI „Ad pascendum” promulgujące przepisy dotyczące diakonatu*, w: *Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, red. R. Selejdak, Częstochowa 2004, 61. Zob. M. Marczewski, *Dopiero Sobór Watykański II zadośćuczynił prośbom i życzeniom, by przywrócić diakonat stały*, w: *Studia soborowe*, t. 2, cz. 2: *Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2015, 689–713.

⁴² Zagadnieniem tym zajmowałem się okazji krytycznej analizy świadectw posługi polskich diakonów stałych opublikowanych w „Ateneum Kapłańskim” (2019, z. 1 (659), 149–159), w artykule *Refleksja pastoralno-teologiczna nad świadectwami polskich diakonów stałych*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce: historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozyński, Pelplin 2019, 141–167.

Uwagi na interesujący nas temat zawarł w swej pracy doktorskiej ks. Paweł Małek⁴³, warto je z pewnymi skrótami zacytować:

Na Soborze Watykańskim II jako kwestię otwartą pozostawiono zagadnienie formy sprawowania stałej posługi diakona, nie podejmując również definicji sakramentalności święceń. Papież Paweł VI w Motu Proprio [*Ad pascendum*⁴⁴] uzupełnił tę naukę, stwierdzając, że diakonat jest święceniem pośredniczącym między wyższymi stopniami hierarchii kościelnej a Ludem Bożym, wykładnikiem potrzeb i życzeń wspólnot chrześcijańskich, przypomnieniem służby w chrześcijańskich wspólnotach lokalnych oraz znakiem lub sakramentem samego Chrystusa. Określenia zastosowane względem posługi diakona są nawiązaniem do starożytnej struktury urzędu posługi [...]. Termin *instimulator*, użyty na określenie urzędu diakona, ma przypominać o obowiązku diakonii. Termin ten używany był również w tekstach prawnych Kościoła syryjskiego. Według zaleceń świętych kanonów diakon miał być zawsze przykładem pobożności dla ludu. Określenie *interpres* zastosowane względem diakona, który rozpoznaje potrzeby wspólnoty chrześcijańskiej, nawiązuje również do najstarszych świadectw Kościoła apostołskiego. Ustanowienie posługi siedmiu mężów (Dz 6, 1–6), sprawujących codzienną troskę względem Żydów, pochodzących z Diaspory, było swoistego rodzaju odpowiedzią na potrzeby oraz życzenia wspólnoty kościelnej [...]. Użyte przez Pawła VI określenie posługi diakona jako święceń pośredniczących między święceniami wyższymi a ludem Bożym pochodziło z inspiracji soborowych. Sama idea przypisania diakonowi roli pośredniczenia między ludem a hierarchią była przedmiotem dyskusji podczas obrad Soboru [...]. W tekście konstytucji *Lumen gentium* propozycja określenia zadań diakonów jako pośredników między Ludem Bożym a hierarchią nie została jednak uwzględniona [...]. Konsekwencją przyjęcia prawdy o Kościele, jako wspólnocie Ludu Bożego, jest poszanowanie obowiązków i uprawnień należnych wszystkim jej wiernym na zasadzie równości⁴⁵.

Wyjaśnienia dokonane w powyższym tekście pozwalają na dokonanie próby zrozumienia charakteru posługi diakona stałego w ramach wspólnoty kościelnej, ale nie usuwają niejasnego brzmienia tekstu polskiego, a tym samym jego poprawności i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, o co tu chodzi? Należy zatem dokonać kroku następnego i odnieść się do Słownika języka łacińskiego, by podjąć trud zrozumienia dwóch trudnych w zrozumieniu terminów (*instimulator*, *interpres*), tym bardziej że odniesienia ks. P. Małka do tekstów starożytnych nie potwierdzają sugestii ich rozumienia.

Pierwszym terminem, który nas interesuje, jest łaciński wyraz *interpres* oddany w tłumaczeniu na język polski jako „wykładnik”. Urząd diakona (diakoniat) to „jakby wykładnik potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot”. W *Słowniku łacińsko-polskim* *interpres* to: *pośrednik, pomocnik, tłumacz, objaśniacz, komentator*⁴⁶. Przypomnę, że ks. P. Małek użyty łaciński termin *interpres* wyjaśnia następująco: „Określenie *interpres* zastosowane względem diakona, który rozpoznaje potrzeby wspólnoty chrześcijańskiej, nawiązuje również do najstarszych świadectw Kościoła apostołskiego. Ustanowienie posługi siedmiu mężów (Dz 6, 1–6), sprawujących codzienną troskę względem Żydów, pochodzących z Diaspory, było swoistego ro-

⁴³ P. Małek, *Odnowiona struktura posługi diakona w świetle pasterskiej władzy biskupa i prezbitera według nauki Soboru Watykańskiego II. Studium teologiczno-prawne*, Kraków 2008.

⁴⁴ Paweł VI, *Litterae Apostolicae Motu Proprio Datae. Nonnullae normae ad sacrum Diaconatus ordinem spectantes statuuntur Ad Pascendum* (15.08.1972), *Acta Apostolicae Sedis* 64 (1972), 534–540.

⁴⁵ P. Małek, *Odnowiona struktura posługi diakona...*, dz.cyt., 224–225, 225–226.

⁴⁶ *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 3: I-O, Warszawa 1969, 229.

dzaju odpowiedzią na potrzeby oraz życzenia wspólnoty kościelnej⁴⁷. Czy zatem byłby to ktoś, kto przejawia postawę opiekuna, czuje się odpowiedzialny za powierzonych mu ludzi (wdowy hellenistów były zaniedbywane przy codziennym rozdawaniu jałmużny, Dz 6, 1)? Czy byłby to *rzecznik* odpowiadający za *caritas* jako podstawową zasadę eklezjalną (*martyria – leiturgia – caritas*)? A może, używając języka współczesnego, animator?

Z kolei *Słownik języka polskiego* termin „wykładnik” tłumaczy jako „to, co wyraża czyjeś poglądy, czyjąś postawę, świadczy o czymś; wyraziiciel”⁴⁸. Czy byłby to zatem, w świetle *Dziejów Apostolskich* (6, 1) ten, który strzeże i reaguje na zło, nieporządek albo rozminięcie się z pierwotnymi założeniami życia wspólnoty?

Kolejnym terminem, który nas tu interesuje, to łaciński wyraz *instimulator*, oddany w tłumaczeniu na język polski jako »przypomnienie«. Urząd diakona (diakoniat) to urząd wprowadzony „jako przypomnienie służby, czyli diakonii Kościoła w chrześcijańskich wspólnotach lokalnych”. W *Słowniku łacińsko-polskim instimulator* to: *prowodyr*, od łacińskiego *instimulo*, *-are*, *-atum*: *dodawać bodźca, pobudzać*⁴⁹. Może więc można by tu zamieścić wspomniane wcześniej słowo „animator”. Ksiądz dr Małek, przypominę, pisze, że „termin *instimulator*, użyty na określenie urzędu diakona, ma przypominać o obowiązku diakonii. Termin ten używany był również w tekstach prawnych Kościoła syryjskiego. Według zaleceń świętych kanonów diakon miał być zawsze przykładem pobożności dla ludu”⁵⁰.

W *Słowniku języka polskiego* *prowodyr* to „osoba przewodząca, stojąca na czele jakiejś grupy; dziś zwykle pogardliwie o przywódcy kliki, bandy”⁵¹. W tym ujęciu diakon stały byłby tym, który ma za zadanie ustawicznie przypominać, że we wspólnocie, pośród której się znajduje, ma być *znakiem lub sakramentem* samego Chrystusa Pana. Ma inspirować, animować, przypominać lub napominać o najważniejszym znamieniu (charakterze) wspólnoty i niego samego, a mianowicie o jej wymiarze służebnym, realizacji służby (*diakonii*) na wzór obecnego pośród nich Pana.

Zatem, tych dwóch terminów (*instimulator*, *interpret*) nie można traktować rozłącznie, ale łącznie jako wzmocnienie, podkreślenie roli diakona we wspólnocie Kościoła, by na koniec ukoronować go nazwą znaku lub sakramentu samego Chrystusa Pana.

Jak zatem należy odczytać tę „definicję” diakonatu nakreśloną przez św. Pawła VI? Myślę, że winniśmy najpierw przypomnieć sobie teksty z *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, które zawierają naukę o związku Kościoła ze swoim Panem i Głową:

Do Niego powinny się upodabniać wszystkie członki, aż ukształtuje się w nich Chrystus (por. Ga 4, 19). Dlatego jesteśmy dopuszczeni do misteriów Jego życia, z Nim współkształtowani, razem z Nim umarli i razem z Nim wskrzeszeni z martwych, aż razem z Nim będziemy królować (por. Flp 3, 21; 2 Tm 2, 11; Ef 2, 6; Kol 2, 12 in.). Na ziemi jeszcze jako pielgrzymi, idąc Jego śladami wśród ucisków i prześladowań, jesteśmy złączeni z Jego cierpieniami jak ciało z głową, współcierpiąc z Nim, abyśmy razem z Nim mieli udział w chwale (por. Rz 8, 17) [...]. On sam w swoim Ciele, to znaczy w Kościele, ustawicznie rozdziela dary posługiwania, dzięki którym

⁴⁷ P. Małek, dz.cyt., 224–225.

⁴⁸ *Słownik języka polskiego*, t. 2: R-Ż, red. M. Szymczak, Warszawa 1979, 807.

⁴⁹ *Słownik łacińsko-polski*, dz.cyt., 203.

⁵⁰ P. Małek, dz.cyt., 224.

⁵¹ *Słownik języka polskiego*, t. 3: L-P, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, 946.

Jego mocą świadczymy sobie wzajemne posługi ku zbawieniu, abyśmy żyjąc prawdziwie w miłości, wzrastali przez wszystko ku Temu, który jest naszą Głową (por. Ef 4, 11–16 gr.)⁵²;

A jak Chrystus dokonał dzieła odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia. Jezus Chrystus, „Bożej istniejąc w postaci Bożej [...], ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 6) i ze względu na nas „będąc bogatym [...] stał się ubogim” (2 Kor 8, 9); tak i Kościół, chociaż do pełnienia swego posłannictwa potrzebuje środków, którymi dysponują ludzie, powstał nie celem szukania ziemskiej chwały, lecz by szerzyć pokorę i wyrzeczenie również swoim przykładem⁵³;

Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty⁵⁴;

Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi święte uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami, ale „udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 11) swoich darów, rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: „Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7)⁵⁵.

Jedność Kościoła, którą sprawia Chrystus w Duchu Świętym, dokonuje się poprzez realizację wielości posług i urzędów, różnorodność urzędu i charyzmatu, w wielości osób z ich naturalnymi i nadprzyrodzonymi darami. Idea podobieństwa losu z losem Chrystusa jest nierozdzielnie związana z udziałem w Ciele Chrystusa, czyli Kościoła. Niezwykle mocno obraz Kościoła jako Ciała Chrystusa jest związany z popularną w antyku ideą Chrystusa jako Głowy Ciała i Ducha Świętego jako Duszy tego Ciała.

Życie wspólnoty Kościoła realizuje się w dwóch wymiarach, a mianowicie sakramentalnym i życiu osobowym i moralnym, realizowanym na wzór Chrystusa. Każdy sakrament w swej istocie zmierza i rozwija wspólnotę z Chrystusem i wiąże z Jego losem, życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem, tak że realizacja cnót osobowych i życie sakramentalne pozostają w nierozdzielnej jedności.

Diakon stały, w świetle dokonanej analizy terminów tekstów *interpres* (wykładnik) i *instimulator* (przypomnienie), jest odpowiedzialny za diakonijny wymiar Kościoła, za to, żeby Kościół objawiał się wobec swoich i świata jako *sluga* na wzór swego Pana, którego znakiem i sakramentem jest diakon. Nie chodzi tu tylko o *caritas*, jako wyraz miłosiernej i pokornej służby, ale o to, by wspólnota Kościoła (parafia) okazywała się w sposób twórczy służebna. Diakon jest tym, który przypomina i animuje do wielorakiej służby.

Musimy jednak pamiętać, że ta działalność ma znamiona wzajemności: diakon stały animuje, inspiruje postawy i działania charyzmatyczne, wzywa do naśladowania w posługiwaniu, tworzy wspólnotę służebną, w której wzrastać będą nowe powołania do diakonatu.

3. Miejscem, które może stać się źródłem powołań do diakonatu, są z pewnością tak pręźnie rozwijające się ruchy eklezjalne, stowarzyszenia i organizacje katolickie

⁵² *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, art. 7, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*, dz.cyt., 109.

⁵³ Tamże, art. 8, 110.

⁵⁴ Tamże, art. 11, 113.

⁵⁵ Tamże, art. 12, 115.

lub duszpasterstwa środowiskowe. Problem jest jeden, ten »mocarz« nie zdaje sobie sprawy z tego, że ma moc wzbudzania powołań do diakonatu stałego⁵⁶.

Warto wnikać w soborowy tekst *Dekretu o misyjnej działalności Kościoła*, w moim przekonaniu może okazać się wielce inspirujący tego typu środowiska (grupy, wspólnoty, stowarzyszenia, organizacje i duszpasterstwa środowiskowe), ich miejsce i rola w Kościele parafialnym, który oczekuje od nich „dojrzałych» owoców komunii i zaangażowania”⁵⁷. Ojcowie Soboru Watykańskiego II zaznaczyli wyraźnie, że „wspólnota chrześcijańska od samego początku powinna być tak kształtowana, aby mogła, na ile to możliwe, zaspokajać swoje potrzeby”⁵⁸, a więc także w odniesieniu do urzędu i charyzmatu. „Kościół bowiem – czytamy dalej – zapuszcza głębokie korzenie w grupie ludzkiej, gdy różne wspólnoty wiernych wyłonią spośród siebie pełniących posługę zbawienia, którzy jako biskupi, kapłani i diakoni służą swoim braciom, tak że młode Kościoły uzyskują stopniowo strukturę diecezjalną z własnym duchowieństwem”⁵⁹. Jako przykład takiej inspiracji Ojcowie Soboru wskazali na możliwość wprowadzenia diakonatu stałego:

Wskazane bowiem jest, aby ludzie, którzy spełniają prawdziwie diakonańską posługę, głosząc słowo Boże jako katechiści, kierując w imieniu proboszcza i biskupa rozproszonymi wspólnotami chrześcijańskimi albo praktykując miłosierdzie w działalności społecznej czy charytatywnej, wzmocnić przez przekazane w tradycji od Apostołów nałożenie rąk i ściślej połączyć z ołtarzem, aby skuteczniej wypełniali oni swoją posługę dzięki sakramentalnej łasce diakonatu⁶⁰.

Niestety, ta inicjatywa została storpedowana przez teologów zachodnich (np. wspomnianego tu ks. Ferdinanda Klostermanna), którzy pod pozorem „klerykalizacji” Kościoła sprawili, że zaprzepaszczono szansę rozwoju diakonatu stałego na terenach misyjnych (Afryka, Ameryka Południowa, Oceania). Zawierzenie łasce sakramentu święceń natomiast wydało i wydaje bogate owoce wzrostu powołań do diakonatu na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, krajach Europy Zachodniej. Dziś możemy z nadzieją patrzeć na naszą Ojczyznę jako powolny, ale stale odnotowywany wzrost powołań do diakonatu stałego.

Grupy, wspólnoty, stowarzyszenia, organizacje i duszpasterstwa środowiskowe winny wziąć sobie do serca wezwanie św. Jana Pawła II, które skierował w homilii do ruchów:

Jakże potrzeba dziś dojrzałych chrześcijańskich osobowości, świadomych swej tożsamości chrzcielnej, swego powołania i posłannictwa w Kościele i w świecie! I oto pojawiają się ruchy i nowe wspólnoty kościelne: są one odpowiedzią, daną przez Ducha Świętego, na dramatyczne wyzwania końca tysiąclecia. Są one – wy jesteście – opatrnościową odpowiedzią!⁶¹.

⁵⁶ Na tę prawdę zwróciłem uwagę w artykule: *Diakonat stały w Ruchu Światło-Życie*, Diakon 12–13 (2015–2016), 21–35.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego wygłoszona 30 maja w czasie spotkania z ruchami*, Nowe Miasto 5 (1998), nr 3–4, 22.

⁵⁸ *Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, art. 15, w: Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*, dz.cyt., 448.

⁵⁹ Tamże, art. 16, 449.

⁶⁰ Tamże, art. 16, 481.

⁶¹ Jan Paweł II, *Homilia Ojca Świętego wygłoszona 30 maja w czasie spotkania z ruchami*, s. 22.

Należy także przyjąć oświadczenie wyrażone w *Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*:

Zrzeszenia kościelne i ruchy, z których wywodzą się aspiranci i kandydaci do diakonatu, mogą być dla nich nieustannym źródłem pomocy i wsparcia, światła i żaru. Jednocześnie powinny one z szacunkiem odnosić się do powołania do diakonatu ich członków, nie przeszkadzać w jego osiągnięciu oraz pomagać w nabyciu dojrzałości duchowej i autentycznej diakońskiej dyspozycyjności [...]. Winny one szanować uniwersalny charakter powołania diakona do służby w Kościele⁶².

4. ZAKOŃCZENIE

Wagę i znaczenie wspólnot pochodzenia, z których wywodzą się aspiranci i kandydaci do diakonatu, podkreślają *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*⁶³. Autorzy dokumentu wskazują na znaczenie w tym procesie formacyjnym trzech środowisk życia przyszłego diakona, a mianowicie: rodziny, wspólnoty parafialnej i stowarzyszeń kościelnych, organizacji katolickich oraz duszpasterstw. Rola każdej z nich jest wyraźnie określona:

1. Rodzina „powinna być zaproszona do procesu «wspierania ich formacji modlitwą, postawą pełną szacunku [...]. Nawet w przypadku rodziców i innych członków rodziny przeciwnych wybranemu powołaniu lub obojętnych na nie, szczerą i spokojną konfrontacją z ich poglądami może dostarczyć bodźców, które przyczynią się do bardziej świadomego i zdecydowanego dojrzewania powołania [...]»». W przypadku zaś aspirantów i kandydatów żonatych, należy uczynić wszystko, aby zawarte małżeństwo przyczyniało się skutecznie do umocnienia ich formacji do diakonatu⁶⁴.

2. Wspólnota parafialna wezwana jest do towarzyszenia w procesie przygotowawczym do przyjęcia święceń diakonatu „poprzez modlitwę i uczestnictwo w katechezie, która uwrażliwia wiernych na tę posługę⁶⁵».

3. Stowarzyszenia kościelne, z których wywodzą się aspiranci i kandydaci do diakonatu, „mogą być dla nich nieustannym źródłem pomocy i wsparcia [i] pomagać w nabyciu dojrzałości duchowej i autentycznej diakońskiej dyspozycyjności⁶⁶».

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est* [...] *O miłości chrześcijańskiej*. Kraków 2006.
Błachnicki F., *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 2: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2015.

⁶² *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów...*, art. 47, s. 30.

⁶³ Tamże, art. 44–48, 29–30; zob. także: Kongregacja Edukacji Katolickiej. *Ratio fundamentalis institutionis diaconorum permanentium. Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych*, art. 27, w: *Diakoniat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, red. R. Seledak, Częstochowa 2004, 120–121.

⁶⁴ Kongregacja Edukacji Katolickiej. *Ratio fundamentalis institutionis diaconorum...*, dz.cyt., art. 27, 120.

⁶⁵ Tamże, art. 27, 120–121

⁶⁶ Tamże, art. 27, 121.

- Diakonat stały w Kościele w Polsce: historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynekowski, Pelplin: Bernardinum 2019.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* [...] *O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Città del Vaticano 1981.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christi fideles laici* [...] *O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Città del Vaticano 1988.
- Klauck H.J., *Hausgemeinde und Hauskirche im frühen Christentum*, (Stuttgarter Bibelstudien, 103), Stuttgart: Verlag Katholisches Bibelwerk 1981.
- Klauck H.J., *Kościół domowy w okresie przedkonstantyńskim*, *Vox Patrum* 5 (1985), z. 8–9, 177–191.
- Klauck H.J., *Wczesnochrześcijańska wspólnota kościelna*, tłum z niem. S. Jopek, Kraków: WAM 1995.
- Kongregacja Edukacji Katolickiej. *Ratio fundamentalis institutionis diaconorum permanentium /Wytuczne dotyczące formacji diakonów stałych*, w: *Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, red. R. Selejda, Częstochowa 2004, 101–150.
- Kramer H., *Diakonat stały a odnowa diakonii*, *Novum* 1979, nr 4–5, 128–145.
- Małek P., *Odnowiona struktura posługi diakona w świetle pasterskiej władzy biskupa i przebitera według nauki Soboru Watykańskiego II. Studium teologiczno-prawne*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej 2008.
- Marczewski M., *Diakonat stały: historia – teologia – duchowość*, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2019.
- Marczewski M., „*Kościół domowy*” *miejszem i metodą wychowania katolickiego*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systematyczne*, t. 2: *Wychowanie rodzinne*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, D. Opozda, T. Sakowicz, P. Skrzydlewski, Gdańsk: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna 2017, 805–829.
- Marczewski M., *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2000.
- Marczewski M., *Dopiero Sobór Watykański II zadośćuczynił prośbom i życzeniom, by przywrócić diakonat stały*, w: *Studia soborowe*, t. 2, cz. 2: *Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń: Łoś – GroupMedia 2015, 689–713.
- Marczewski M., *Refleksja pastoralnoteologiczna nad świadectwami polskich diakonów stałych*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce: historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynekowski, Pelplin: Bernardinum 2019, 141–167.
- Paweł VI, *Motu proprio Ojca Świętego Pawła VI „Ad pascendum” promulgujące przepisy dotyczące diakonatu*, w: *Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, red. R. Selejda, Częstochowa 2004, 59–66.
- Podstawowe pojęcia socjologii religii w eksplikacji ks. Janusza Mariańskiego*, oprac. i wybór M. Marczewski, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2013.
- Rozynekowski W., *Miejsce żony w powołaniu i posłudze diakona stałego w świetle „Wytucznych dotyczących posługi diakonów stałych w Polsce”*, *Studia Elbląskie* 20 (2019), 257–267.
- Wytuczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, Częstochowa 2004.

COMMUNITIES OF ORIGIN OF PERMANENT DEACONS

Summary

“Guidelines concerning formation, life and service of permanent deacons in Poland” (articles 44–48) of 2004 stress the significance of communities of origins for aspirants and candidates for deacons. The authors of the document point out the importance in the formation process of three environments of future deacons’ life, namely: their family, parish community and Church associations, Catholic organizations, pastoral centers. The role of each one is clearly defined:

1. A family should be invited to the process of “supporting their formation by prayer and respectful attitude. Even in case of parents or other family members who are against or indifferent to a selected vocation, honest and calm confrontation with their opinions can give stimuli which will contribute to more conscious and definite vocational maturity”. In case of married aspirants and candidates everything possible should be done to make marriage effectively strengthen them in their formation for diaconate.

2. A parish community is called to accompany them in the preparation process for deacon ordination “through prayer and participation in catechesis, which makes the faithful sensitive to this service” (article 27);

3. Church associations, from which aspirants and candidates for diaconate come, may become for them a source of help and support, help them to acquire spiritual maturity and genuine deacon availability.

Key words: apostolate, charisma, permanent diaconate, common priesthood, church office, community

Nota o Autorze

Marek MARCZEWSKI – teolog i pedagog pastoralny, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej, znawca problematyki diakonatu stałego, inspirator wprowadzenia urzędu diakona stałego w Polsce. Profesor Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku. Owocem jego działalności są dwa znaczące opracowania problematyki diakonatu stałego: XVII tom *Vox Patrum*, poświęcony zagadnieniu diakonatu w Kościele starożytnym (owoc pracy magisterskiej nt. *Historia i teologia diakonatu do IV wieku*, Lublin: KUL 1973), i pracy zbiorowej *Diakon stały w Kościele współczesnym* (1991; w 1979 r. obronił pracę doktorską *Problem diakonatu stałego w teologii i praktyce posoborowej*, Lublin: KUL 1979). Autor kilkudziesięciu artykułów. Ostatnio opublikował monografię: *Diakoniat stały. Historia – teologia – duchowość* (Lublin 2019, ss. 299).

Kontakt e-mail: mamarcz@wp.pl